

Kabaret Lo, Bar wspomnie

Gdy biegą dni, małe, zwykłe dni
Jak kukiełkowy film.
Wtedy właśnie pod ten bar
Przychodzę znów,
Bo wiem,
Wiem, że znajdę tu
Znów kilka wspomnień, kilka snów
Zagubionych dawniej gdzieś w natłoku chwil!
Wspomnieniem jest tutaj wszystko.
Wspomnieniem jest nawet barmana cień.
Wśród mrocznych lamp
Czas zatrzymał się
I tak jak kiedyś, dziwny pan
na pianinie wszystkim znów
Tango gra!

A tam -
Za drzwiami
Korkociąg
Codziennych wydarzeń,
Dni wściekłych
I szarych
Osacza się sfera.
Jak walec parowy
W realnym wymiarze,
Realne twe "dzisiaj"
Już toczy się wczoraj.
A wczoraj -
Co wczoraj?
Jak worek rozpruta
Świadomość!
Wciąż w pędzie!
Wciąż w pędzie!
A tutaj?
Wspomnieniem jest tutaj wszystko,
Wspomnieniem jest śmieszny barmana cień.
Minionych dni
Tu nie znalazł czas.
Może zapomniał, że ktoś ma
Gdzieś ukryty taki swój mały bar!
Są takie dni, małe, zwykłe dni
Złączone w długi film,
Gdy myślami w przeszły czas
Uciekam znów.
Wśród mrocznych lamp
Drzemie stary bar,
A na pianinie dziwny pan
Z pustą twarzą
Tango wciąż to samo gra!